



*Trzeba podważać wszystko, co się da podważyć, gdyż tylko w ten sposób można wykryć to, czego podważyć się nie da.*

Tadeusz Kotarbiński

prof. dr hab. Anna Karmańska

przewodnicząca Komisji Etyki SKwP

## ETYKA W ŻYCIU GOSPODARCZYM

Wiele wokół nas się dzieje. Jak zwykle. A jednak nie do końca. Bowiem to co szczególnie wybrzmiewa w 2024 roku wiąże się z hasłem, które przestało już nim być. Zrównoważony rozwój jako imperatyw zarządczy głośno wybrzmiewa w mediach, na łamach publikacji. Mocno także już odcisnął swój pierwszy ślad w prawie, obligując przedsiębiorstwa (stopniowo coraz to dalsze ich grupy) do przedstawiania sprawozdania ze zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważony rozwój wywołuje poruszenie w wielu gremiach związanych z rachunkowością, operujących w wymiarze globalnym i aktywnych w skali makroekonomicznej. Co by o nim nie mówić, jego idea w szybkim tempie przekłada się na codzienne funkcjonowanie podmiotów gospodarczych. Szczególnej uważności wymaga bowiem kwestia finansowania, zarządzania w warunkach ryzyka nieprawidłowości w łańcuchach dostaw, zbyt dużych śladów węglowych i innych parametrów, które standardy raportowania zrównoważonego rozwoju desygnują jako pierwszoplanowe atrybuty gospodarczego działania.

W tych warunkach, utrzymanie w zarządzaniu biznesem dyscypliny w obszarze wartości etycznych, ważnych dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, jest szczególnie ważne. IFAC dostrzega zagrożenia z tym związane i ich potencjalne przekładanie się na funkcje informacyjne rachunkowości. Z tego powodu – proponując (dla zawodowych księgowych) *Międzynarodowe Standardy Etyki dotyczące Weryfikacji Zrównoważonego Rozwoju* (w tym *Międzynarodowe Standardy Niezależności*) oraz inne zmiany w *Kodeksie*, odnoszące się do weryfikacji i raportowania zrównoważonego rozwoju – wzmacnia dobitnie wartości etyczne ważne w obszarze rachunkowości.



Fot. Leonardo.AI

Prezentowany Kurier Etyki inicjuje serię, którą pragniemy Państwu przedstawić w celu wskazania na różnorodność kwestii biznesowych występujących w otoczeniu rachunkowości i wartości etycznych ważnych dla jej profesjonalnej odporności na różne presje.

Promotorem serii *Etyka w życiu gospodarczym*, którą będziemy prezentować na łamach *Kuriera Etyki*, jest **Pani Grażyna Urbaniak** (członek Komisji Etyki SKwP), która poniżej przedstawia syntetyczną charakterystykę zawartości niniejszego numeru. Życzę Państwu refleksyjnej lektury.

**Natomiast z okazji Świąt Wielkiej Nocy – dobrego, Rodzinnego Czasu!**

## OD REDAKCJI



**Grażyna Urbaniak**  
członek Komisji Etyki SKwP

...

**Szanowni Autorzy i Czytelnicy,**

Przekazujemy Państwu pierwszy numer naszego „Kurier Etyki” w 2024 roku. Hasłem przewodnim tegorocznych numerów będzie „**Etyka w życiu gospodarczym**”. Naszym celem jest zwrócenie uwagi na znaczenie etyki dla środowiska praktyków zarządzania podmiotami we wszystkich dziedzinach gospodarki, w tym dla zarządzających finansami i rachunkowością, dla nauki i edukacji, dla rozwoju życia społecznego, dla budowania solidnej, instytucjonalnej infrastruktury etycznej i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw w Polsce, dla nas wszystkich i całego otaczającego nas środowiska. Etyce w biznesie poświęconych jest pięć pierwszych artykułów.

W pierwszym **prof. zw. UKSW Aniela Dylus** przekonuje, że etyka gospodarcza w Polsce przez ponad ćwierćwiecze swego istnienia w III RP odnotowuje znaczące osiągnięcia, ale wskazuje również na deficyty teoretyczne tej dyscypliny i poniesione przez nią porażki, zwłaszcza te dotyczące implementacji jej zasad do praktyki gospodarczej.

W drugim **prof. ALK dr hab. Bolesław Rok** postuluje, że niezbędna jest edukacja wskazująca potrzebę systematycznego doskonalenia kultury organizacyjnej i jej etycznego wymiaru z uwzględnieniem współzależności pomiędzy firmą i jej interesariuszami, wewnętrznymi i zewnętrznymi, w zakresie tworzenia wartości ekonomicznej, ekologicznej i społecznej jednocześnie.

W kolejnym **prof. dr hab. Anna Lewicka-Strzałocka** przekonuje, przywołując wyniki Indeksu Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych, że etyka konsumencka ma istotne znaczenie dla gospodarki.

Celem artykułu **dr hab. prof. UE Ewy Wandy Maruszewskiej** jest podkreślenie znaczenia Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości, który w jej ocenie jest w Polsce punktem przełomowym dla wprowadzenia zasad etyki zawodowej w rachunkowości do nauczania przyszłych księgowych.

W ostatnim z tej serii tekście **mgr politologii Jan Ekwiński**, redaktor serwisu piłkarskiego **iGol**, analizuje zagadnienie etyki we współczesnym, wielomiliardowym biznesie sportowym, rozważa czy istnieją przesłanki wskazujące na to, że jest w nim jeszcze miejsce na etykę, od kogo to zależy i jakie to ma znaczenie dla naszego rozwoju i kształtowania zdrowych, opartych na wartościach postaw przyszłych pokoleń.

Dwa kolejne artykuły odnoszą się do wyników badań dotyczących zachowań podmiotów życia gospodarczego powiązanych z etyką (uczciwość) i odpowiedzialnością zawodową w biznesie.

Autorzy pierwszego artykułu **Pan Mariusz Witalis**, Partner, Lider w regionie CESA, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć **EY Polska** oraz **Pan Wojciech Niezgodziński**, Partner, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć **EY Polska** prezentują w nim **I część** wyników raportu EY ze „**Światowego Badania Uczciwości w Biznesie z 2022 roku**”, omawiają te wyniki, wskazują kluczowe zagrożenia, podkreślają wagę tworzenia środowisk sprzyjających uczciwości, przedstawiają najważniejsze wnioski i konkluzje.

Celem Auterek drugiego artykułu dotyczącego „**Badania poczucia prawnej odpowiedzialności zawodowej wśród księgowych w Polsce**”, **Pani dr Dominiki Korzeniowskiej**, Uł. Katedra Finansów i Rachunkowości MSP oraz **Pani Anny Wilkońskiej - Krauze**, Polski Instytut Księgowości-PIK Sp. z o.o., jest przedstawienie **I części** wyników diagnozy różnych sposobów rozumienia zawodowej odpowiedzialności księgowych wynikającej z wymogów prawa bilansowego i poczucia tej odpowiedzialności. Jedną z konkluzji, która wskazuje, że badanym odpowiedzialność kojarzy się z dbałością o własną reputację jest zgodne z zasadami naszego Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości.

Ostatnią pozycją w numerze jest publikacja autorstwa **Pana Bogusława Gębarowskiego** Dyrektora Departamentu Rozwoju Biznesu, **Kancelaria Radców Prawnych Ryszewski Szubierajski**, w której przedstawia – okiem eksperta – zagadnienie zatorów płatniczych i sposobów im zapobiegania, co jest niezwykle istotne dla utrzymania płynności finansowej podmiotów gospodarczych, w tym w szczególności dla zarządzających w nich finansami i rachunkowością.

Dziękujemy wszystkim **Redakcjom** i wszystkim **Autorom** tekstów za współpracę przy tworzeniu tego wydania „*Kuriera Etyki*”, za wyrażenie zgody na publikację, za życzliwość, otwartość, prospołeczną postawę i zrozumienie dla naszych potrzeb wydawniczych.

Na koniec z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocy składamy Wszystkim Państwu, wszystkim **Koleżankom** i **Kolegom** członkom Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, wszystkim **Sygnatariuszom** i **Sympatykom** Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości najlepsze, z głębi serca płynące:

## Życzenia

*zdrowia, spokoju, wielu radosnych  
i ciepłych chwil spędzanych w gronie  
bliskich i przyjaciół, odpoczynku od trudów  
codzienności, więcej wzajemnej życzliwości  
i szacunku, spełnienia marzeń oraz  
sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym*

*Z wyrazami szacunku,*

**Komisja Etyki**  
**Stowarzyszenie Księgowych w Polsce**  
**Redakcja „Kuriera Etyki”**



Fot. Leonardo.AI

# ETYKA GOSPODARCZA (ETYKA BIZNESU) W POLSCE - OSIĄGNIĘCIA I PORAŹKI



prof. zw. UKSW Aniela Dylus

•••

Etyka gospodarcza w Polsce ma znacznie dłuższy żywot niż etyka biznesu rozwijająca się dynamicznie po 1989 r. wraz z kapitalistycznymi przemianami<sup>1</sup>. W każdym razie w warunkach wolnego rynku refleksję etyczną wokół życia gospodarczego nie trzeba było zaczynać zupełnie od zera. Jeśli dziś niektórym z nas udaje się widzieć nieco dalej, to jedynie dlatego, że byli przed nami wielcy ludzie, którzy w trudnych warunkach zniewolenia „przecierali szlaki” i że mogliśmy wspiąć się na ich plecy, aby poszerzyć swoje horyzonty<sup>12</sup>

W okresie ponad ćwierćwiecza III RP etyka gospodarcza bez wątpienia może odnotować znaczące osiągnięcia. Jej adepci nie mogą jednak zamykać oczu na deficyty teoretyczne tej dyscypliny i porażki, dotyczące zwłaszcza implementacji jej zasad do gospodarczej praktyki.

Po stronie sukcesów znajduje się najpierw po prostu jej istnienie. Etyka gospodarcza utrwaliła w Polsce swą obecność – i jako dyscyplina naukowa, i jako pewien ruch społeczny. Nastąpiła wieloraka jej instytucjonalizacja. Bez tego trudno zresztą wyobrazić sobie prawidłowe funkcjonowanie i całego systemu nauki, i poszczególnych jego dyscyplin.

Spośród licznych inicjatyw, organizacji, forów próbujących w Polsce upowszechniać i popularyzować etykę gospodarczą i społeczną odpowiedzialność biznesu oraz przekonywać do implementacji standardów moralnych w biznesie,

warto wspomnieć o niektórych. Jest nią np. powstała w 2001 r. organizacja pozarządowa Forum Odpowiedzialnego Biznesu, inicjująca dialog społeczny dla poszukiwania najlepszych rozwiązań z zakresu społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Nawiązuje ona m.in. do inicjatywy Sekretarza Generalnego ONZ Kofi Annana Global Compact z 1999 r. i dokumentów Komisji Europejskiej.

Jest to platforma wartości stworzona dla promocji wiedzy nt. społecznej odpowiedzialności. Stowarzysza korporacje dobrowolnie zobowiązujące się do przestrzegania zasad odpowiedzialnego prowadzenia biznesu.

Z kolei działające od 1999 r. Centrum Etyki Biznesu (CEBI) Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Akademii Leona Koźmińskiego (wcześniej: Zespół Badawczy Etyki Życia Gospodarczego, obecnie: Centrum Etyki Biznesu i Innowacji Społecznych) jest ośrodkiem badań, studiów, edukacji i popularyzacji etyki biznesu w Polsce. Służy też pomocą we wdrażaniu standardów moralnych w praktyce biznesowej.

Dla realizacji podobnych celów oraz dla integracji środowisk naukowych i gospodarczych zainteresowanych etyką biznesu zostało powołane (w 2000 r.) Polskie Stowarzyszenie Etyki Biznesu EBEN (European Business Ethics Network) Polska. Różne stowarzyszenia ludzi biznesu, a także duszpasterstwa przedsiębiorców i pracodawców (choćby TALENT, od dawna prowadzone przez

<sup>1</sup> Tekst ten jest zredagowanym na nowo fragmentem książki: A.Dylus, „Gospodarka w perspektywie etycznej i religijnej”, Warszawa 2016, s. 232-235.

<sup>2</sup> Tekst ten był opublikowany w „Raporcie 2019 - 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego, Katedra Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, druk Print Point, Warszawa 2019. Redakcja: Bolesław Rok, Robert Sowa.

Księży Sercanów) również przyczyniają się do instytucjonalizacji moralności w biznesie.

Podobny efekt związany jest z różnymi konkursami dla przedsiębiorstw wyróżniających się w etycznym zarządzaniu i we wdrażaniu dobrych praktyk. Taki cel przyświecał np. reaktywowanej w 2011 r. Nagrodzie Gospodarczej Prezydenta RP. Spośród czterech kategorii, w których nagradza się najlepszych, dwie: „Ład korporacyjny i społeczna odpowiedzialność biznesu” oraz „Zielona Gospodarka” premiuje praktyki „moralnego biznesu”.

Być może m.in. skutkiem tych wszystkich działań jest swego rodzaju moda na prowadzenie „etycznego biznesu”, którą odnotowuje się w niektórych – nielicznych na razie – środowiskach. Są przedsiębiorstwa, zwłaszcza duże i średnie, w których podejmuje się społecznie odpowiedzialne praktyki. Na pewno takie praktyki nie są jeszcze w polskim biznesie czymś powszechnym, ale z różnych badań wynika, że ok. 17 proc. polskich firm miało opracowaną strategię społecznej odpowiedzialności (CSR) i realizowało ją lub było w trakcie jej opracowywania, zaś ok. 40 proc. – nie planowało podejmowania nawet pojedynczych działań CSR.

Wśród porażek trzeba odnotować najpierw niedopracowanie teoretyczne tej nowej dyscypliny. Wielorakość perspektyw badawczych powoduje, że namysł etyczny nad gospodarką przybiera postać refleksji filozoficznej, socjologicznej, prakseologicznej, teologicznej. Owszem, ten pluralizm podejść teoretycznych może być ubogacający – jeśli towarzyszy mu adekwatna do danej perspektywy świadomie wybrana metodologia. Nie zawsze ten warunek jest spełniony.

Bodaj największy deficyt etyki biznesu w Polsce, tj. uderzająca dysproporcja między wysokimi standardami etycznymi a niepowodzeniami w ich urzeczywistnianiu, został trafnie wyartykułowany przez Wojciecha Gasparskiego. Ten czołowy propagator „etycznego biznesu” na przelocie wieków z goryczą pisał: „Etyka biznesu, która mimo usilnych starań jej promotorów nie doczekała się jeszcze w Polsce uznania – innego niż deklaratywne – ze strony kręgów uprawiających działalność gospodarczą czy organizacji skupiających ludzi biznesu, postrzegana jest nadal jako ozdobnik, jako swego rodzaju manikiur na niewidzialnej ręce rynku”.<sup>3</sup>

Nie lekceważąc tej troski, trzeba jednak zauważyć, że etyka dysponuje jedynie „środkami ubogimi” (używając terminologii Vaticanum II). Zwykle bywa bezsilna wobec erozji moralności. Niemniej może bez kilku dekad rozwijania etyki biznesu demoralizacja polskiego życia gospodarczego byłaby jeszcze większa?

”

**„NIE POTRZEBA ODWOŁYWAĆ SIĘ DO  
OPATRZNOŚCI ANI DO  
NIEŚMIERTELNOŚCI, BY UZNAĆ ZA  
SŁUSZNE, JEŚLI SIĘ CHWALI MĘSTWO,  
DOBROĆ SERCA, PRAWOŚĆ, GODNOŚĆ  
WŁASNĄ, SZLACHETNOŚĆ  
MOTYWACJI”.**

**Tadeusz Kotarbiński**

<sup>3</sup> W. Gasparski, „Wykłady z etyki biznesu”, Warszawa 2000, s. 47

# ETYCZNA KULTURA ORGANIZACYJNA



**prof. ALK dr hab. Bolesław Rok**  
Centrum Etyki Biznesu i Innowacji Społecznych  
Akademia Leona Koźmińskiego

W myśleniu o zasadach etyki biznesu nadal dominują stereotypy. Ten podstawowy, który głosi, że biznes z natury jest nieetyczny, towarzyszy nam od dawna. Takie opinie można usłyszeć w wielu prywatnych rozmowach – i to niezależnie od stopnia rozgoryczenia rozmówcy. Ale takie opinie są też powszechne wśród studentów biznesu. Wtedy podkreśla się, że sukces ekonomiczny osiągają tacy ludzie czy firmy, które właśnie postępują niemoralnie. I zawsze znajdują się przykłady na potwierdzenie tej tezy. Przez wiele osób, szczególnie w środowisku biznesu, ale nie tylko, podtrzymywane jest przekonanie o całkowitym braku powiązania świata wartości moralnych ze światem wartości finansowych<sup>4</sup>.

Z kolejnym stereotypem mamy do czynienia, gdy w dyskusjach ze studentami lub pracownikami firm pojawia się główne – z perspektywy uczestników – pytanie: „Czy etyka się opłaca?”, „Czy opłaca się postępować etycznie w biznesie?”. Wszyscy uważają, że opłacalność to najważniejsze kryterium – a tak nie jest. Właściwa odpowiedź na to pytanie brzmi: „To zależy”. Bo rzeczywiście to zależy np. od tego, jaką firmę chcemy mieć, w jakiej firmie chcemy pracować. Przestrzeganie zasad etyki to świadome samoograniczenie. Musimy określić, co jest dla nas ważne, niezależnie od tego czy to się opłaca, czy nie.

Równie popularne przekonanie dotyczy podejścia, gdy studenci twierdzą, iż najważniejsza jest ich indywidualna postawa, bo na całą organizację,

na innych ludzi, przecież nie mają wpływu. Etyczność zachowań na poziomie indywidualnym nie jest jednak elementem wystarczającym do etycznego funkcjonowania całej firmy. Krótko mówiąc: nawet jeśli mamy krystalicznie moralnie ludzi w kadry menedżerskiej i wśród pracowników, to i tak możemy mieć w firmie do czynienia z działaniami ocenianymi jako sprzeczne ze społecznie uznawanymi standardami etyki. Integralna, etycznie funkcjonująca firma, to znacznie więcej niż suma indywidualnych działań.

Integralność etyczna może być skutecznym instrumentem budowania wartości firmy. Jednak dzieje się tak tylko wtedy, gdy indywidualne wartości moralne wszystkich uczestników oraz wartości korporacyjne mają swoje odzwierciedlenie w procesach funkcjonowania danej organizacji. Jeżeli rozumienie etyki ograniczy się do indywidualnych działań altruistycznych, czyli takich, w których dajemy coś innym nie otrzymując nic w zamian, a nawet ponosząc straty, zaś biznes będziemy rozumieć jako osiąganie własnej korzyści kosztem innych, to żaden biznes nie może być uważany za moralny. Etyka w życiu firmy ma być przede wszystkim elementem wspomagającym, służącym profesjonalizacji biznesu, budującym harmonię, nie zaś aspirującym do utopijnej wizji nawracania zbłąkanych owieczek.

<sup>4</sup> Tekst ten był opublikowany w „Raporcie 2019 - 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydany przez Akademię Leona Koźmińskiego, Katedra Przedsiębiorczości

i Etyki w Biznesie, druk Print Point, Warszawa 2019. Redakcja: Bolesław Rok, Robert Sowa.

Etyka powinna być podstawowym elementem kultury organizacyjnej i – tak jak kultura – musi być specyficzna i niepowtarzalna w każdej firmie. Niestety u nas często program etyki zaczyna się i kończy co najwyżej na kodeksie etyki, zwykle dość zdawkowym, przetłumaczonym z obcego języka.

A taki kodeks potrafi być jedynie sformułowaniem kilku trywialnych i ładnie brzmiących zdań, ewentualnie uzupełniony o sankcje za nieprzestrzeganie. Trudno się zatem dziwić, że studenci omawiający przykładowe kodeksy etyki mają dużo wątpliwości co do celowości przyjmowania takich rozwiązań.

Etyki nie może uzasadniać wyłącznie chęć przeciwdziałania złu, powiązana z formalnymi, nie do końca zrozumiałymi wymaganiami z samej góry korporacji, z centrali. Siła wartości i zasad etyki ma przede wszystkim ładunek pozytywny, budujący. Etyka jest pewną, trudno uchwytną, podstawą codziennych procesów, gdy analizuje się swoje – i całej organizacji – zachowania lub decyzje.

Powiedziałbym, że etyka sama jest raczej procesem, niż zestawem uniwersalnych prawd.

Właśnie dlatego w nauce o zarządzaniu budowę kultury organizacyjnej opartej na wartościach wiąże się często z modelem przywództwa organicznego.

Polega ono przede wszystkim na budowaniu zaangażowania wszystkich uczestników, integrowaniu wokół wspólnych celów i pożądanых wartości kluczowych, przy jednoczesnym pozostawieniu wielu decyzji na poziomie indywidualnym. Taka kultura organizacyjna jest jednocześnie nastawiona na uwzględnianie współzależności pomiędzy firmą i jej interesariuszami, wewnętrznymi i zewnętrznymi, w zakresie tworzenia wartości ekonomicznej, ekologicznej i społecznej. Etyczna kultura organizacyjna ma charakter pozytywny, budujący, maksymalizujący dobro wspólne, zachęca do uczestnictwa, włączenia się.

Przeciwstawnym typem kultury organizacyjnej jest taka, która nastawiona jest przede wszystkim na poszukiwanie zgodności z przepisami prawa, raczej zamknięta na interesariuszy i pasywna, zorientowana na obronę procesu tworzenia wartości dla akcjonariuszy, wartości przede wszystkim finansowej. W praktyce znacznie trudniej jest wtedy zbudować zaangażowanie pracowników. W polskich przedsiębiorstwach raczej częściej mamy do czynienia właśnie z tego typu kulturą organizacyjną. Teoretycznie powinna ona sprzyjać wykrywaniu różnych nadużyć, zarówno finansowych jak i międzyludzkich, minimalizowaniu szkód, ale w rzeczywistości wcale tak się nie dzieje.

Nie wierzę w powszechną zmianę podejścia do etyki biznesu w Polsce w najbliższych latach, chociaż powoli uczymy się na błędach swoich i cudzych. Do tego potrzebne są wykłady, warsztaty, spotkania, szkolenia – normalny proces uczenia się. No i systematyczność w tym działaniu. Jak mówi profesor Wojciech Gasparski: „W złej firmie nawet najbardziej etyczni ludzie z czasem zaczynają „błądzić”, zaś w dobrej firmie, nawet ci najmniej wrażliwi etycznie, stają się lepsi lub przynajmniej są pod kontrolą”. Złe zachowania ludzi w organizacjach są bowiem spowodowane przede wszystkim tym, że nadal zbyt małą wagę przywiązuje się do doskonalenia kultury organizacyjnej.

Chciałbym, aby ten proces zmiany zachodził szybciej, ale tak nie jest. Są już jednak firmy, w których współpraca w zakresie programu etyki i systemu compliance przebiega bardzo dobrze – wtedy myślę sobie, że pewnie liderzy mieli dobrych wykładowców z etyki biznesu na studiach. Ale są też takie, w których nie przywiązuje się jeszcze do tego żadnego znaczenia bądź podejmuje się jedynie pozorowane ruchy – wtedy wiem, że pracownicy nie mieli szczęścia trafić na zajęcia czy szkolenia z etyki biznesu. Mam nadzieję, że środowisko akademickie, instytucje wsparcia, doradcy i trenerzy, będą przyczyniać się w większym stopniu do profesjonalizacji biznesu.

A etyka biznesu jest przecież tylko ważnym symbolem wysokiego poziomu danej organizacji. Podobnie jak autentyczne i rzeczywiste nastawienie na realizację zasad społecznej odpowiedzialności, zrównoważonego rozwoju, pozytywnego wpływu.



**„PATRZĄC ZAWSZE PRZED SIEBIE,  
MYŚLĄC O TYM, JAK ZROBIĆ JESZCZE  
WIĘCEJ, OSIĄGNIESZ STAN UMYŚLU,  
W KTÓRYM NIE MA RZECZY  
NIEMOŻLIWYCH”.**

**Henry Ford**

# ETYKA KONSUMENTA MA ZNACZENIE



**prof. dr hab. Anna Lewicka-Strzałeczka**

*Instytut Filozofii i Socjologii*

**Polska Akademia Nauk**

...

Zapoczątkowany w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dział etyki życia gospodarczego – etyka konsumenta kwestionuje założenie o uprzedmiotowieniu nabywcy dóbr i usług, stawiając moralną odpowiedzialność konsumenta w centrum swoich dociekań. Koncepcja ta zwraca uwagę na ograniczoność etyki życia gospodarczego zredukowanej do badania i krytyki moralności podmiotów zajmujących się biznesem. Krytyka ta jest niepełna i ułomna, ponieważ pomija istotny wpływ, jaki na kształt relacji rynkowych ma moralność konsumentów<sup>5</sup>.

Mieszczące się w tej moralności przyzwolenie na drobne nadużycia i wykroczenia, zapewne mniej spektakularne niż „wielkie przekręty” dokonywane przez nieuczciwych menedżerów czy skorumpowanych urzędników, jednak popełniane w skali masowej, istotnie oddziałują na kształt reguł rynkowych i pośrednio instytucji społecznych. Fakt, że nie tylko konsumenci czują się wykorzystywani przez biznes. Ten ostatni odnotowuje istotne straty na skutek oszustw dokonywanych przez klientów, przyczynia się do erozji norm regulujących swobodną i efektywną wymianę gospodarczą.

Perspektywa finansowa ludzkich zachowań wydaje się szczególnie adekwatna dla określenia poziomu tej erozji, ze względu na postępującą finansjalizację życia gospodarczego i społecznego. Patologie występujące w sferze finansów są trafnym odzwierciedleniem istotnych cech organizacji

społeczeństwa, nie tylko w kontekście wielkich afer i zapaści, powodowanych przez instytucje finansowe i kierujących nimi menedżerów, ale także z punktu widzenia udziału, jaki w zaburzeniu funkcjonowania rynku mają zwykli obywatele afer i zapaści, powodowanych przez instytucje finansowe i kierujących nimi menedżerów, ale także z punktu widzenia udziału, jaki w zaburzeniu funkcjonowania rynku mają zwykli obywatele.

Na ów udział składają się różnego rodzaju nieetyczne zachowania, nadużycia, wykroczenia, a nawet przestępstwa, które są popełniane na szeroką skalę w trakcie codziennego funkcjonowania ludzi na rynku, w szczególności na rynku produktów finansowych. Chociaż niektóre z nich nie są nielegalne, wszystkie budzą większe lub mniejsze zastrzeżenia. Z jednej strony dlatego, że stanowią sprzeniewierzenie się dotychczas uznawanym wartościom lub normom moralnym, zaś z drugiej, dlatego, że ich powszechność, suma przekraczająca pewien poziom, utrudnia sprawne funkcjonowanie rynku, a nawet może doprowadzić do jego zachwiania.

Zakres nadużyć konsumenckich jest znaczącym wyznacznikiem moralnej kondycji społeczeństwa, podobnie ważnym wskaźnikiem jest sam poziom akceptacji dla naruszania norm, odwzorowujący społeczne przyzwolenie dla nadużyć.

<sup>5</sup> Tekst ten był opublikowany w „Raporcie 2019 - 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego, Katedra Przedsiębiorczości

i Etyki w Biznesie, druk Print Point, Warszawa 2019. Redakcja: Bolesław Rok, Robert Sowa.



Przyzwolenie na wykroczenia konsumenckie odwzorowuje szczególnie porządek normatywny będący elementem społecznie uznawanego ładu moralnego.

Porządek ten stanowi swoisty regulator rynku, ponieważ szeroka akceptacja dla nieetycznych zachowań może utrudniać działanie prawa i innych formalnych instytucji, natomiast brak takiej akceptacji może je wspomagać i usprawniać.

Próbę odtworzenia tego porządku stanowi podjęty przez Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych cykliczny projekt *Moralność finansowa Polaków*, którego celem jest stworzenie swoistej mapy permisywizmu moralnego polskich konsumentów w obszarze finansów oraz jej okresowa analiza. Realizacji projektu służy coroczne badanie sondażowe przeprowadzane na ogólnopolskiej, reprezentatywnej 1000-osobowej próbie dorosłych Polaków. Sondaż dokonywany jest co rok. Dotychczas miały miejsce cztery edycje.

Mapa permisywizmu moralnego jest wyznaczana w oparciu o wspólny dla poszczególnych edycji moduł, składający się z pytań o poziom usprawiedliwiania działań konsumentów, które są niezgodne z prawem lub naruszają normy moralne. Ponadto, każda z edycji zawiera pytania dodatkowe. Wyniki poszczególnych badań zostały przedstawione w odpowiednich raportach<sup>6</sup> oraz publikacjach<sup>7</sup>. Wszystkie edycje badania potwierdzają wysoki poziom akceptacji dla ogólnej normy nakazującej wywiązywanie się ze zobowiązań finansowych. Z kolei, etyczne standardy dotyczące oceny zachowań konsumentów w konkretnych sytuacjach są w znacznym stopniu zróżnicowane, począwszy od zachowań, które są potępiane przez zdecydowaną większość respondentów, a kończąc na zachowaniach usprawiedliwianych przez ponad połowę badanych osób.

Indeks Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych stanowiący syntetyczną miarę społecznego przyzwolenia na naruszanie przez konsumentów norm prawnych bądź standardów etycznych wskazuje, że Polacy są skłonni usprawiedliwiać odstępstwo od norm w ponad dwóch piątych sytuacji. Wyższy poziom akceptacji dla nieetycznych zachowań finansowych przejawiają mężczyźni niż kobiety, a wymagania moralne w sferze finansów rosną wraz z wiekiem.

Najwyższy poziom permisywizmu w obszarze finansowym przejawiają osoby mające problemy ze spłatą zaciągniętych zobowiązań finansowych, niezamożne, mieszkające w wielkim mieście. Ogólnie mówiąc, zakres społecznego przyzwolenia na nadużycia konsumenckie w obszarze finansów jest wysoki i wykazuje tendencje rosnące.

”

**„NAJWIĘKSZYM ZŁEM, JAKIE MOŻE  
SPOTKAĆ ISTOTĘ LUDZKĄ, JEST JEJ  
UPADEK MORALNY” –**

**Tadeusz Kotarbiński**

<sup>6</sup> Raporty z poszczególnych lat można znaleźć na stronie KPF <https://kpf.pl/>

<sup>7</sup> A. Lewicka-Strzałecka, 2016, *Moralność finansowa konsumentów jako konstrukt teoretyczny i jego empiryczna reprezentacja na przykładzie polskich konsumentów*,

Przegląd Socjologiczny, nr 3; A. Lewicka-Strzałecka, 2019, *Moralność finansowa polskich konsumentów*, *Annales Ethics in Economic Life*, nr 1.

# ETYKA W RACHUNKOWOŚCI: WYZWANIA W NAUCZANIU PRZYSZŁYCH KSIĘGOWYCH



**dr hab. Ewa Wanda Maruszewska prof. UE**  
Katedra Informatyki i Rachunkowości Międzynarodowej  
Wydział Finansów i Ubezpieczeń  
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Wprowadzenie zagadnień etyki zawodowej w rachunkowości w Polsce do nauczania przyszłych księgowych można wiązać z przyjęciem w 2007 roku przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce „Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości”. Wymieniona organizacja zawodowa, w której funkcjonowaniu czynny udział mają pracownicy akademicy czołowych uczelni ekonomicznych w Polsce, szeroko propagowała pierwsze wydanie Kodeksu wśród studentów kierunków związanych z rachunkowością, podatkami czy ogólnie finansami przedsiębiorstw<sup>8</sup>.

Wraz z rozpropagowaniem Kodeksu wyższe uczelnie ekonomiczne zaczęły wprowadzać do programów nauczania zajęcia poświęcone już nie tylko ogólnym zagadnieniom etyki gospodarczej (etyki biznesu), ale wykłady dedykowane stricte zagadnieniom etyki w finansach, rachunkowości czy etyki w administracji publicznej lub dotyczące wykonywania konkretnej profesji (np. w pracy analityka finansowego, biegłego rewidenta, doradcy podatkowego). Przedmioty te prowadzone są jako wykłady specjalnościowe, na studiach drugiego stopnia i nierzadko występują razem z ćwiczeniami rozszerzającymi możliwość aktywnej dyskusji nad potencjalnymi dylematami, czy umożliwiającymi odgrywanie ról, co wydaje się ważne dla dogłębnego zapoznania się z możliwymi rozterkami w życiu profesjonalistów rachunkowości.

Obecnie, w związku z szeregiem publikacji prasowych (w Polsce i na świecie) prezentujących przypadki np. sprzeniewierzenia środków pieniężnych przez głównych księgowych, czy ujawniających stosowanie agresywnej księgowości przez spółki notowane na rynkach publicznych, albo piętnujących niewłaściwe postępowanie biegłych rewidentów, zagadnienie dylematów etycznych wydaje się nadal aktualne. Z drugiej strony, badania prowadzone na świecie od kilkudziesięciu lat, a w Polsce od kilkunastu lat, wyraźnie pokazują, że uczestnictwo w wykładach z etyki zawodowej nie gwarantuje wyłącznie etycznego postępowania przyszłych profesjonalistów, ale zwiększa wrażliwość na zagadnienia etyczne.

W związku z powyższym zasadnym wydaje się stwierdzenie, że edukacja z zakresu etyki zawodowej powinna być rozwijana, jednak już poprzez ukierunkowanie jej na doskonalenie metod kształcenia, aby efekty kształcenia nie tylko podnosiły świadomość etyczną służb księgowych, ale i umiejętność radzenia sobie z nimi. I właśnie doświadczenie w prowadzeniu dyskusji, umiejętność obrony własnego stanowiska w sprawie, czy stanie na straży nadrzędnych zasad rachunkowości w kontrze do nacisków wywieranych przez zarządzających jednostką wydaje się największym wyzwaniem edukacyjnym w tym obszarze.

W związku z tym na uwagę zasługują pojawiające się konkursy dla studentów, w których drużyny przyszłych księgowych mogą zmierzyć się z konkretnymi sytuacjami zawierającymi w sobie dylematy etyczne.

<sup>8</sup> Tekst ten był opublikowany w "Raportie 2019 - 25 lat etyki biznesu w Polsce", wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego, Katedra Przedsiębiorczości i

Etyki w Biznesie, druk Print Point, Warszawa 2019. Redakcja: Bolesław Rok, Robert Sowa.

Jednak w konkursach nie startują wszyscy studenci i dlatego wprowadzenie konwencji warsztatowej, w tym spotkań z praktykami, stanowi ważne wyzwanie dla kadry akademickiej kształcącej przyszłe służby rachunkowości.

Odejdźcie od tradycyjnych wykładów na rzecz konfrontacji z dylematami, które to dylematy należy rozpatrywać nie tylko w jednej płaszczyźnie (np. zgodności z prawem), ale również z uwzględnieniem kwestii organizacyjnych, pracowniczych czy optymalizacji podatkowej, wydaje się właściwą drogą podnoszenia jakości kształcenia w obszarze etyki zawodowej. Literatura angielskojęzyczna prezentuje przypadki organizowania spotkań studentów z tzw. „białymi kołnierzykami”, którzy to pracownicy popełnili przestępstwa, za które zostali ukarani. Publikacje jasno wskazują, że takie spotkania wywierają niezapomniane wrażenie na uczestnikach, z racji poruszania nie tylko kwestii prawnych, ale również osobistej sytuacji osoby popełniającej przestępstwo.

Zdając sobie sprawę, że podnoszenie jakości kształcenia w obszarze etyki w rachunkowości poprzez spotkania z osobami już skazanymi za przestępstwa finansowe (w tym księgowe) może być trudne do zorganizowania (jeżeli nie niemożliwe), to wydaje się, że pierwszym krokiem może być organizowanie warsztatów z pracownikami działów rachunkowości, którzy posiadają już doświadczenie w radzeniu sobie z dylematami etycznymi. Innymi słowy, spotkania studentów z praktykami są wartościowe nie tylko gdy tematem jest zastosowanie określonych algorytmów, metod analiz, czy wykorzystania doświadczeń zarządczych. Możliwość przedyskutowania postrzegania dylematu etycznego, sposobu przeprowadzenia procesu decyzyjnego czy radzenia sobie z konsekwencjami jest nieoceniona dla wykształcenia umiejętności oraz kompetencji społecznych, na które wskazują programy kształcenia wiodących polskich uczelni ekonomicznych. Z tej przyczyny zmiana podejścia do kształcenia etyki zawodowej wydaje się ogromnym wyzwaniem dla nauczania przyszłych księgowych.

”

**„WIEDZA JEST JEDYNĄ RZECZĄ,  
KTÓRA WZBOGACA, A KTÓREJ  
NIKT NIKOMU NIE MOŻE  
ODEBRAĆ”.**

**Ignacy Paderewski**

# CZY SPORT TO WIELOMILIARDOWY BIZNES, W KTÓRYM NIE MA JUŻ MIEJSCA NA ETYKĘ?



## Jan Ekwiński

absolwent Wydziału Nauk Politycznych  
i Studiów Międzynarodowych  
Uniwersytet Warszawski  
redaktor serwisu piłkarskiego iGol

Sport to najpopularniejsza forma aktywności już od czasów antycznej Grecji. Pozwala kształtować u człowieka właściwą postawę społeczną. Także dzisiaj odwołujemy się do sportu jako dziedziny życia, w której zasady etyczne są fundamentem jej istnienia. Ale czy tak jest na pewno? Etyka we współczesnym sporcie jest coraz częściej kwestionowana ze względu na rosnącą siłę pieniądza, który zmienił dżentelmeńską rywalizację w multi-miliardowy biznes, gdzie liczy się tylko zwycięstwo. W poniższym artykule postaram się pokazać, że dzisiejszy sport, zwłaszcza wyczynowy, coraz bardziej oddala się od standardów moralnych oraz idei, które powinny mu przyświecać.

Bez wątplenia, jedną z fundamentalnych cech sportu już od starożytności był jego rozrywkowy charakter. Jednak nie tylko, sport miał również rozwijać zdrową sylwetkę, a dodatkowo pozytywnie wpływać na kształtowanie osobowości człowieka. Takie zresztą ideały przyświecały ojcu nowożytnych igrzysk olimpijskich, baronowi Pierre'owi de Coubertinowi, który swój pomysł wywiódł ze starożytnych igrzysk w Grecji. Stworzony przez niego nurt zwany olimpizmem, był ukierunkowany na realizację wartości humanistycznych i pedagogicznych.

Miał łączyć wzorce antycznej Grecji, średniowiecznego etosu rycerskiego oraz etyki dżentelmeńskiej, zaś swoim zasięgiem obejmować wszelkie poziomy sportu, poczynając od amatorów, a kończąc na profesjonalistach<sup>9</sup>. Celem de Coubertina było stworzenie szeroko rozumianej wspólnoty ludzi wywodzących się z różnych kultur, różnych ras, o różnych przekonaniach. Sport miał być zaczątkiem do zbudowania ponad kulturowej wspólnoty, w której promowane są tak szczytne wartości jak fair play, szacunek dla innych, dla przepisów, dla prawdy czy solidarność ponad indywidualnymi interesami.

Takie podejście nie naruszało przy tym fundamentalnej cechy każdej dyscypliny sportu, jaką jest rywalizacja. W starożytnej Grecji na igrzyskach olimpijskich wyłaniano przecież zwycięzców, którym na znak wygranej ofiarowywano wieniec laurowy. Dziś zwycięzcom wręcza się medale. Rywalizacja jest zatem nieodłącznym bodźcem do działania każdego sportowca bądź drużyny. Należy jednak uważać, aby sportowa rywalizacja nie przeistoczyła się wyłącznie w dążenie do wygrania za wszelką cenę. W końcu fundamentalną zasadą sportu jest fair play.

<sup>9</sup> Leszczyńska A., *Etyczne i społeczne kontrowersje wokół współczesnego sportu profesjonalnego*; Humanizacja Pracy 2 (272) 2013.

Niestety obecnie coraz częściej poruszany jest temat zanikającej etyki sportowej, na którą ogromny wpływ miała profesjonalizacja sportu, która rozpoczęła się w momencie jego rosnącej komercjalizacji.

Przez długi czas sport skutecznie opierał się postępującemu na świecie wpływowi pieniądza i utrzymywał swój, częściowo amatorski, charakter. Od połowy lat 60, a już z pewnością lat 70, obserwujemy jego pędzącą komercjalizację. To problem, który jest coraz częściej poruszany tematem rozważań o zawodowym sporcie.

Dziś sport przestał być wyłącznie rozrywką dla zabicia czasu i wzmocnienia ciała oraz ducha, lecz stał się towarem podlegającym prawu popytu i podaży. Profesjonalny atleta nie uprawia sportu dla kształtowania właściwej postawy moralnej, lecz dla czerpania z niego zysków ekonomicznych. Z tego powodu coraz częściej lekceważone są podstawowe zasady etyczne sportu.

Zacznijmy od obstawiania wyników spotkań, pamiętając, że sponsorami wielu lig oraz klubów są firmy bukmacherskie. Taka możliwość może rodzić poważny problem. Jak słusznie zauważył Tomasz Sahaj<sup>10</sup> obstawianie wyników spotkań w zakładach bukmacherskich jest szczególnie korupcjogenne. Aby zarabiać duże i łatwe pieniądze, zdarza się, że sportowcy obstawiają wyniki meczów, a w najgorszych przypadkach, organizują zakłady dotyczące własnej osoby. Dochodzi wtedy do patologicznej sytuacji, w której porażka może przynieść znacznie większe korzyści niż zwycięstwo! Chęć zarobienia w ten sposób pieniędzy może jednak zniszczyć karierę. Tak było w przypadku znakomitego krykiecisty z RPA Hansiego Cronje, który przez udział w procederze ustawiania swoich meczów w reprezentacji musiał zakończyć sportową karierę. W Polsce natomiast każdy chyba słyszał o "aferze Fryzjera". Ustawianie wyników spotkań w polskich ligach, które przybrało charakter masowy, zatręło polską piłkę na wiele lat. Niestety takie praktyki występują w wielu dyscyplinach sportowych, w które często angażują się też sami sportowcy. Zakłady bukmacherskie to jednak nie wszystko. Spójrzmy także na fakt, że wiele klubów bądź imprez sportowych jest sponsorowanych przez producentów alkoholu, używek czy też niezdrowej żywności, co kontrastuje z wzorem sportowca. Cena komercji jest wysoka - firma płaci i wymaga, by zawodnicy utożsamiali się z produktem sponsora.

Wraz z rosnącym poziomem sportu, wynikającym z gigantycznej ilości pieniędzy, w tle zrodziła się konieczność stałego podwyższania poziomu sportowej rywalizacji. Kibic oczekuje emocji, jakości sportowej, widowiska, jeśli ich nie otrzyma organizator może nie uzyskać wystarczających dochodów, a co za tym idzie, utracić sponsorów. Tej atmosferze udzielają się również sportowcy. Obecnie osiągnięcie sukcesu w sportowej rywalizacji nie jest możliwe bez wytrenowania do granic możliwości własnego organizmu. Zdaniem Rymarczyka<sup>11</sup>, we współczesnym sporcie ciało ludzkie stanowi obiekt, który można kształtować i zmieniać zgodnie z oczekiwaniami. Z tym myśleniem powiązane jest, ukute przez Stanisława Kowalczyka<sup>12</sup>, pojęcie gladiatorstwa, nawiązujące do walk gladiatorów w starożytnym Rzymie, które stanowiły rozrywkę dla tłumów. Widowiskowość, której oczekuje widz, powoduje, że sportowcy poddają się nadmiernym i wyczerpującym treningom oraz uczestniczą w rosnącej ilości spotkań. Z tego powodu, dziś słyszymy o coraz większej ilości przypadków ciężkich kontuzji, a nawet przypadków śmiertelnych, wśród sportowców wynikających z przemęczenia organizmu. To nie jest zgodne z etyką sportu, która zakłada dążenie do harmonijnego rozwoju własnego ciała, to droga do jego autodestrukcji.

Presja oczekiwań oraz możliwość zarobienia ogromnych pieniędzy powoduje także, że sportowcy zapominają o fundamentalnej zasadzie sportowej, jaką jest uczciwa rywalizacja. Oni oraz ich trenerzy, w drodze do zwycięstwa, coraz częściej sięgają po najprzeróżniejsze środki farmakologiczne. Mówimy tutaj o doping, czyli o używaniu substancji, które mają wspomóc zawodników w osiąganiu przez nich coraz lepszych wyników sportowych. Pomimo surowych kar za oszustwo oraz często nowelizowanych przepisów, sportowcy i ich lekarze traktują doping jako naturalny środek w drodze do zwycięstwa. Rywalizacja sportowa jest coraz bardziej zacięta a o zwycięstwie często decydują detale. Mimo, że liczne badania naukowe dowodzą, że stosowanie doping może w dalszej przyszłości skutkować kalectwem lub śmiercią, stanowi on coraz większy problem. Jest to kolejny argument przemawiający za tym, że biznes w sporcie wypaczył rozumienie etyki i ideału sportowca.

<sup>10</sup> Pawlak Z., Smoleń A., *Dylematy etyczne rozwoju sportu zawodowego* „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, vol. 13, nr 2 za: Sahaj T., Sprawozdanie z konferencji „Korupcja w sporcie” zorganizowanej w Poznaniu 19.10.2007 r., „Sport Wyczynowy” 2007, nr 11–12.

<sup>11</sup> Rymarczyk P., *Kultura fizyczna w społeczeństwie ponowoczesnym* [w:] Dziubiński Z., Krawczyk Z. (red.). *Socjologia kultury fizycznej*, Wydawnictwo AWF, Warszawa, 2011

<sup>12</sup> Kowalczyk S., *Ku (re)humanizacji sportu w społeczeństwie nowoczesnym* [w:] Dziubiński Z., Jankowski K., *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2009.

Dzisiejsze rozumienie sportu kłóci się także z ideałami zawartymi w sferze wiary. Dla przykładu, Św. Tomasz z Akwinu w swoim nauczaniu zachęcał, aby ze sportu uczynić narzędzie działania cnoty. Współcześnie, w sprawach rozwoju sportu z niepokojem wypowiadały się nawet głowy Kościoła

Katolickiego. Wielki pasjonat sportu, jakim był papież Jan Paweł II powiedział, że *„dość liczne niestety i być może coraz bardziej widoczne są oznaki kryzysu, który zagraża fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje sport inny, który mu szkodzi; obok sportu który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli”*<sup>13</sup>. Również papież Franciszek odniósł się do tego zagadnienia.

W rozmowie z przewodniczącym MKOI Thomasem Bachem, podczas audiencji z działaczami komitetów olimpijskich krajów Europy w 2013 roku, stwierdził, że *„uprawianie sportu pobudza do zdrowego przewyższania samego siebie i własnych egoizmów, kształtuje ducha poświęcenia i sprzyja lojalności w relacjach międzyludzkich, przyjaźni i poszanowaniu reguł”*<sup>14</sup>. Zatem jak widzimy, to nie są pojedyncze głosy niezadowolenia przeciętnej widza. Coraz więcej autorytetów ze świata nauki, kościoła, obawia się o drogę, jaką podąża sport.

Paradoks polega na tym, że pieniądze, które pozwoliły zbudować obecną wielkość profesjonalnego sportu, są jednocześnie drogą do jego destrukcji poprzez korupcję, doping, zakłady bukmacherskie. Sport powinien w pierwszej kolejności służyć rozwojowi właściwych postaw moralnych i socjalizacji od najmłodszych lat. To bardzo ważny aspekt, o którym dziś coraz częściej się zapomina. Sport jest bez wątpienia największym fenomenem społecznym naszych czasów. W każdym zakątku świata ktoś zawsze uprawia jakąś wybraną dyscyplinę sportową. I tylko od człowieka zależy, jak wykorzysta tę wielką moc sportu, czy jako uniwersalną metodę wychowania młodzieży w duchu pokoju i kształtowania właściwej postawy społecznej kolejnych pokoleń, czy też wyłącznie jako środek do zdobywania dużych pieniędzy i załatwiania własnych interesów, bez oglądania się na podstawowe wartości moralne i etyczne.

”

**„OLIMPIZM DĄŻY DO STWORZENIA  
SPOSOBU ŻYCIA OPARTEGO NA  
RADOŚCI PŁYNĄCEJ Z WYSIŁKU,  
WARTOŚCI EDUKACYJNEJ  
DOBREGO PRZYKŁADU I SZACUNKU  
DLA UNIWERSALNYCH,  
PODSTAWOWYCH ZASAD  
ETYCZNYCH”.**

**Pierre de Fredey, baron de Coubertin**  
ojciec nowożytnego ruchu olimpijskiego

<sup>13</sup> Kistorz J. *Sport w wychowaniu i ewangelizacji*; Paedagogia Christiana 1/23 (2009) za: Jan Paweł II, *Oblicze i dusza sportu*, „L'Osservatore Romano” 22 (2001), nr 1, s. 19.

<sup>14</sup> Tymi słowami zwrócił się papież Franciszek do przewodniczącego

MKOI Thomasa Bacha podczas audiencji z działaczami komitetów olimpijskich krajów Europy 23.11.2013. cyt. za: Mateusz Pisarek, *Rola sportu w rozwoju i świadectwie wiary*, Studia Leopoliensia 7(2014), s. 221-232.

# RAPORT EY ZE ŚWIATOWEGO BADANIA UCZCIWOŚCI W BIZNESIE 2022 – CZĘŚĆ 1



**Mariusz Witalis**  
*Partner, Lider*  
*w regionie CESA*  
*Dział Zarządzania*  
*Ryzykiem Nadużyć*  
*EY Polska*



**Wojciech Niezgodziński**  
*Partner*  
*Dział Zarządzania*  
*Ryzykiem Nadużyć*  
*EY Polska*



**U**czciwość jest fundamentem odpowiedzialnego biznesu, a jej rola staje się coraz bardziej istotna w kontekście rosnących oczekiwań społecznych. Jak wynika z raportu EY ze Światowego Badania Uczciwości w Biznesie z 2022 roku (dalej: „Badanie”), aż 97% badanych globalnie (98% w Polsce) uważa, że uczciwość jest ważna w ich firmie. Coraz więcej firm zdaje sobie sprawę z tego, jak istotna jest inwestycja w regularne szkolenia z zakresu etyki biznesu i odpowiednie określenie swoich wartości.

Światowe Badanie Uczciwości w Biznesie to cykliczne badanie EY będące kontynuacją Badania Nadużyć Gospodarczych (Global Fraud Survey) przeprowadzanego przez EY od blisko 20 lat. Ostatnia edycja została zrealizowana w okresie od czerwca do września 2021 roku. Ankieterzy przeprowadzili 4762 wywiadów w lokalnych językach z członkami zarządów, przedstawicielami kadry kierowniczej wyższego szczebla, managerami i pracownikami wybranych największych spółek z 54 krajów i terytoriów na całym świecie. W badaniu wzięto udział 100 firm z Polski.

Komentarz do lokalnych wyników przygotowali eksperci z Działu Zarządzania Ryzykiem Nadużyć EY (Forensics) – największego w Polsce zespołu zajmującego się tematyką przeciwdziałania nadużyciom i zapewnienia zgodności.

Raport ze Światowego Badania Uczciwości w Biznesie 2022 mówi o kluczowych zagrożeniach,

które mimo iż towarzyszyły organizacjom już wcześniej, uwidoczniły się w czasie pandemii COVID-19. Zawiera także szereg spostrzeżeń w obszarach związanych z: budowaniem systemów i kultury compliance, infrastrukturą whistleblowingu (także w odniesieniu do regulacji dotyczących ochrony sygnalistów), cyberbezpieczeństwem czy ochroną danych osobowych.

Wyniki kolejnego badania zostaną opublikowane w połowie 2024 roku.

Najważniejsze wnioski:

- 98% respondentów w Polsce (97% globalnie) deklaruje, że ważne jest, aby ich organizacja mogła pokazać, że działa uczciwie, ale jednocześnie co trzeci ankietowany z Polski (24% globalnie) dopuszcza możliwość nieetycznego zachowania w celu poprawy perspektywy rozwoju własnej kariery lub pakietu wynagrodzenia (wzrost od 2020 roku z 23% do 33%).
- Na całym świecie nieetyczne zachowanie menedżerów wyższego szczebla lub pracowników osiągających wysokie wyniki bywa coraz częściej tolerowane przez członków zarządu (wzrost z 34% do 42%). Ankietowani członkowie zarządu deklarują większą gotowość do nieetycznych zachowań, w porównaniu do szeregowych pracowników.

Odsetek badanych deklarujących, że ich firma posiada system zgłaszania nadużyć i nieprawidłowości wzrósł w Polsce od 2020 r. z 33% do 45% (z 31% do 35% globalnie). Jednocześnie, aż 32% respondentów z Polski (30% globalnie) miało podejrzenia dotyczące niewłaściwego postępowania, których nie zdecydowało się zgłosić, a 50% (49% globalnie) czuło presję aby nie dokonywać zgłoszenia.

- 41% respondentów globalnie (32% w Polsce) uważa, że pandemia COVID-19 utrudniła organizacjom funkcjonowanie w sposób etyczny. Mimo że programy zgodności (Compliance) są coraz szerzej implementowane, to jednak liderzy organizacji na świecie stali się bardziej tolerancyjni dla nieetycznych zachowań, zwłaszcza wśród siebie samych.

Wyniki Badania wskazują na rosnącą liczbę respondentów, którzy byliby skłonni zlekceważyć nieetyczne postępowanie partnerów biznesowych.

Członkowie zarządu, którzy wzięli udział w Badaniu, w porównaniu do szeregowych pracowników, byliby aż trzykrotnie bardziej skłonni do zignorowania nieetycznych zachowań ze strony dostawców, dystrybutorów lub innych stron trzecich (17% wobec 6%), pięciokrotnie bardziej skłonni do fałszowania ewidencji finansowej (15% wobec 3%) oraz sześciokrotnie częściej twierdzili, że mogliby umyślnie wprowadzić w błąd zewnętrznych audytorów lub organy regulacyjne (18% wobec 3%). Na podstawie Badania zaobserwowano również, że na najwyższych szczeblach organizacji, standardy etyczne znacząco się obniżyły w następstwie pandemii: ponad czworo na dziesięcioro (42%) członków zarządu zgadza się, że w ich organizacjach toleruje się nieetyczne zachowanie pracowników wyższego szczebla lub osiągających najlepsze wyniki (wzrost z 34% w 2020 r.).

Mimo, że coraz częściej podkreśla się znaczenie uczciwości jako czynnika wzmacniającego reputację firmy i ograniczającego rotację pracowników, to jednak odsetek poważnych nadużyć utrzymuje się na wysokim poziomie już od 14 lat. W 2020 roku, podczas szczytu pandemii COVID-19, odnotowano rekordową liczbę takich przypadków.

Ostatnia edycja Światowego Badania Uczciwości w Biznesie 2022 ujrzała światło dzienne w momencie gdy w Unii Europejskiej zaczęły wchodzić w życie regulacje chroniące sygnalistów, tj. osoby zgłaszające nieprawidłowości w firmach.

Stopień ochrony zapewnianej sygnalistom przez firmy stanowi kluczowy wskaźnik kultury uczciwości. Pracownicy na wszystkich poziomach muszą być pewni, że bez obaw mogą raportować nieprawidłowości i, co równie istotne, że ich zgłoszenie spowoduje konkretne działania.

Znajduje to odzwierciedlenie w Badaniu – aż 38% respondentów (wzrost z 33% w 2020 r.) wskazuje, że głównym powodem, dla którego nieprawidłowości nie są zgłaszane, jest przekonanie, że nie będą one skutecznie rozpatrzone. Z drugiej strony, warto zauważyć, że w Polsce coraz więcej organizacji wdraża poufne kanały sygnalizowania naruszeń.

Odsetek firm, które wdrożyły system zgłaszania nadużyć i nieprawidłowości wzrósł z 33% do 45% i jest wyższy o 10 pkt. proc. niż średnia światowa (35%). W Polsce, wzrósł również odsetek osób, które mają poczucie, że ich organizacja chroni sygnalistów (z 14% do 24%), a także tych, które choć raz dokonały zgłoszenia nadużycia lub nieprawidłowości (z 23% do 36%). Jednocześnie nadal zarówno w Polsce jak i ujęciu globalnym co trzeci badany (32% w Polsce i 30% globalnie) miał podejrzenia, których nie zdecydował się zgłosić, a połowa (50% w Polsce i 49% globalnie) odczuwała presję, by nie dokonywać zgłoszenia.

Tworzenie odpowiedniego środowiska sprzyjającego uczciwości, poprzez wprowadzanie i promowanie wspólnych wartości, standardów postępowania oraz braku tolerancji dla naruszeń powinno obejmować całą firmę, na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

W następnej części opracowania przedstawione zostaną wyniki Badania z perspektywy digitalizacji, innowacji i transformacji, a także budowania zrównoważonej przyszłości.

”

**„CZYSTO LOGICZNE  
ROZUMOWANIE NIE DA NAM  
ŻADNEJ WIEDZY O REALNYM  
ŚWIECIE”**

**Albert Einstein**



# ODPOWIEDZIALNOŚĆ KSIĘGOWYCH: MIĘDZY REGULACJAMI PRAWNYMI A WEWNĘTRZNYM POCZUCIEM OBOWIĄZKU



**dr Dominika  
Korzeniowska**  
Katedra Finansów  
i Rachunkowości  
MŚP  
Uniwersytet Łódzki



**Anna Wilkońska -  
Krauze**  
Polski Instytut  
Księgowości – PIK  
Sp. z o.o.

...

Księgowy, chociaż formalnie nie jest to w Polsce zawód zaufania publicznego, pełni ważną rolę społeczną. Niestety, wskutek deregulacji z 2014 roku, dostęp do zawodu księgowego nie wymaga już posiadania specjalnych certyfikatów. Obecnie jakość usług księgowych wydaje się więc być tym bardziej uzależniona od postaw osób wykonujących ten zawód, w tym ich poczucia odpowiedzialności. Pojawia się zatem pytanie, jak osoby te podchodzą do przepisów prawa bilansowego i za co tak naprawdę czują się odpowiedzialne w tym obszarze.

Badania sugerują, że odpowiedzialność oparta jedynie na formalnych regułach nie zachęca jednostek do działania w pożądanym sposób. Coraz bardziej zauważa się znaczenie wewnętrznego poczucia odpowiedzialności, które różni się istotnie od odpowiedzialności opartej na formalnych mechanizmach (O'Dwyer, Boomsma, 2015)<sup>15</sup>.

Dlaczego to ważne? Bo wpływa na to, jak księgowi dokonują zapisów w księgach czy jak przygotowują sprawozdania finansowe. Zrozumienie tego może pomóc w ulepszaniu systemu edukacji księgowych oraz kształtowaniu lepszych ram prawnych w rachunkowości.

Odpowiedzialność jest pojęciem szerokim i złożonym, lecz najprościej rzecz ujmując oznacza ona „konieczność, obowiązek moralny lub prawny, odpowiadanie za swoje czyny i ponoszenie za nie konsekwencji, odpowiadanie przed kimś, wobec kogoś, za coś lub za coś” (Rodek, 2016, str. 40). Odpowiedzialność zawodowa zaś to odpowiedzialność za przewinienie, które wynika z naruszania zasad etyki zawodowej lub przepisów dotyczących wykonywania zawodu (Galewicz, 2010).

Obie definicje eksponują więc wymiar etyczny i prawny. Zawodowa odpowiedzialność etyczna oznacza odpowiedzialność związaną z realizacją norm życia społecznego w środowisku pracy rozpatrywaną z perspektywy dobra i zła czy pożytku i szkody.

Zawodowa odpowiedzialność prawna oznacza obowiązek ponoszenia przewidzianych przez przepisy prawne konsekwencji zachowania się własnego lub innych osób. W jej ramach księgowi ponoszą odpowiedzialność podatkową, cywilną, pracowniczą oraz karną (Janczukowicz, 2022). Odpowiedzialność podatkowa wynika z nieprawidłowości w rozliczeniach podatku. Ma wymiar wyłącznie finansowy i wiąże się z koniecznością zapłaty odsetek od zaległości podatkowych, dodatkowego zobowiązania podatkowego czy podwyższonej stawki podatku. Co do zasady jednak to nie księgowy ponosi odpowiedzialność za rozliczenia podatkowe przedsiębiorstwa tylko kierownik jednostki. Odpowiedzialność cywilna zaś odnosi się do osób czy podmiotów, którym księgowy w ramach swoich służbowych obowiązków wyrządził szkodę lub krzywdę. Najczęściej więc mowa jest tu o przedsiębiorstwie, które księgowy „obsługuje”. Jeśli obsługa ta odbywa się na zasadach umowy o pracę, to odpowiedzialność ta przybiera postać odpowiedzialności pracowniczej i odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności księgowego względem podmiotu jako pracodawcy. Odpowiedzialność karna natomiast może wynikać z tzw. pospolitych wykroczeń czy przestępstw (np. sfałszowanie dokumentu) bądź z czynów uderzających w finanse publiczne (odpowiedzialność karnoskarbowa).

<sup>15</sup> Tekst ukazał się pierwotnie w *Zeszytach Teoretycznych Rachunkowości*, rok 2023., Vol. 47, Nr 3, wydawanych przez Zarząd Główny i Radę Naukową Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Warszawa 2023.

Popętnienie czynów zabronionych skutkuje karami w postaci grzywny, ograniczenia albo pozbawienia wolności.

Stosowanie prawa przekłada się też na odpowiedzialność księgowego w sensie ekonomicznym. Jego działania wpływają na biznesowy czy finansowy sukces lub porażkę jednostki gospodarczej. Mogą być to m.in. dbałość o dobre wyniki finansowe, wspieranie inicjatyw inwestycyjnych, rzetelne wywiązywanie się ze zobowiązań finansowych wobec pracowników, kontrahentów, kredytodawców czy instytucji publicznych bądź też, w kontekście indywidualnym, takie działania by nie narazić się na osobistą odpowiedzialność materialną związaną z wykonywanym zawodem.

Tutaj skoncentrujemy się na zawodowej odpowiedzialności księgowego wynikającej z przepisów prawa bilansowego, a zatem w szczególności na Ustawie o rachunkowości, ponieważ głównie z jej zapisów wynikają czynności wykonywane przez księgowych w ramach ich zawodowych obowiązków.

W języku angielskim istnieje uderzające podobieństwo pomiędzy słowami *accounting* – rachunkowość, *accountant* – księgowy oraz *accountability* – odpowiedzialność. Podobieństwo to ma swoje historyczne korzenie. Jego źródłostów wywodzi się z Anglii, z czasów Wilhelma I, kiedy to władca uczynił odpowiedzialnymi (*made accountable*) wszystkich posiadaczy ziemskich, aby podliczyli (*render a count*) stan swojego posiadania. Mimo, że obecnie rozumienie odpowiedzialności odeszło od swoich „księgowych” korzeni, to nadal najczęściej oznacza pewien obowiązek narzucony z zewnątrz czy też „oczekiwanie, że podjęte decyzje lub działania zostaną ocenione przez innych i że ewentualne nagrody lub sankcje są uzależnione od tej oceny” (Hall, Ferris, 2011, s. 134).

W języku angielskim odpowiedzialność to też *responsibility*. Choć *accountability* oraz *responsibility* bywają w literaturze używane zamiennie, niektórzy autorzy postulują ich wyraźne rozróżnienie, twierdząc, że *accountability* ma bardziej formalny i zewnętrzny charakter, podczas gdy *responsibility* wynika z proaktywnej postawy czy podejścia, w którym jednostka dobrowolnie bierze odpowiedzialność za innych (Martinsen, 2006). *Responsibility* zawiera więc też osobiste wartości i przekonania, a także wewnętrzne poczucie obowiązku (Mulgan, 2000). Zatem to właśnie *responsibility* jest w swej istocie bardziej zbliżone do pojęcia poczucia odpowiedzialności.

Poczucie odpowiedzialności można więc rozumieć jako stan umysłu, w którym jednostka odczuwa wewnętrzną potrzebę „odpowiadania” przed samą sobą i innymi w oparciu o własne wartości (Hall, Ferris, 2011; O'Dwyer, Boomsma, 2015). Poczucie odpowiedzialności księgowych będzie więc ich zinternalizowanym (a nie tylko narzuconym).

obowiązkiem odpowiedzialnego działania na rzecz pracodawców, klientów, współpracowników czy społeczeństwa, opartym na wzajemnym zaufaniu i szacunku

W wymiarze prawa bilansowego poczucie odpowiedzialności zawodowej opiera się na przekonaniu, że księgowi to wysoce wykwalifikowani profesjonalści odpowiednio przygotowani do radzenia sobie z różnego rodzaju dylematami prawnymi, mający swobodę w decydowaniu o wyborze alternatywnych, zgodnych z regulacjami bilansowymi, sposobów działania i potrafiący uzasadnić swoje wybory, w oparciu o gruntowną znajomość tych przepisów oraz doświadczenie.

Na poczucie odpowiedzialności księgowych, wpływać mogą nie tylko normy prawne i etyczne, ale też szereg innych czynników, w tym psychospołeczne. Wymiar społeczny odnosi się np.

do odpowiedzialności za pracę innych księgowych (podwładnych) i jej wpływ na innych pracowników czy kontrahentów. Jej poziom może zależeć m.in. od „usytuowania” siebie względem innych księgowych (profesjonalna grupa odniesienia, konformizm), ulegania efektom autorytetu (biegły) bądź stada, pozycji i roli w organizacji czy też presji przełożonych lub klientów. W sensie psychologicznym poczucie odpowiedzialności może zależeć np. od poczucia własnej skuteczności, wypalenia zawodowego, stosowanych mechanizmów redukcji dysonansu poznawczego (wyparcie, racjonalizacja), czy cech osobowości.

Różne poczucie odpowiedzialności może prowadzić do różnych zachowań księgowych. Poczucie to może m.in. przybrać dwie formy: za przeprowadzony proces (*process accountability*) oraz za rezultat procesu (*outcome accountability*). Pierwsza koncentruje się na gromadzeniu danych do podjęcia decyzji, a więc zachęca do przyjęcia określonych sposobów wykonania zadania oraz uargumentowania podjętych działań. Druga zaś odnosi się do celu danego działania oraz jego finalnego efektu. Księgowy zorientowany na rezultat będzie więc czuł się odpowiedzialny za sprawozdanie finansowe jako całość, a nie za poszczególne rozwiązania częściowe w nim przyjęte (Artienwicz i in. 2021). Mimo iż nie przeprowadzono dotychczas badań z udziałem księgowych, które jednoznacznie wskazywałyby która forma odpowiedzialności daje lepsze rezultaty, to wnioskując na podstawie eksperymentów na biegłych rewidentach wydaje się, iż odpowiedzialność za proces przekłada się na większą motywację, zaangażowanie i dbałość o profesjonalizm w działaniu.

Stąd ważne jest zrozumienie jak sami księgowi interpretują swoją zawodową odpowiedzialność, od czego ona ich zdaniem zależy, czy i w jaki sposób się zmienia w toku ich kariery itd., by znaleźć potencjalne jej determinanty i umieć oceniać jej poziom (teoria), by odpowiednio kształtować programy ich zawodowej edukacji, a także sugerować zmiany legislacyjne i organizacyjne aby jak najlepiej stymulować ich odpowiedzialne postawy (praktyka). Więcej na ten temat w kolejnej części opracowania.

# ZATORY PŁATNICZE, CZYM SĄ I JAK IM ZAPOBIEGAĆ?

## Okiem eksperta



**Bogusław Gębarowski**  
dyrektor Departamentu  
Rozwoju Biznesu  
**Kancelaria Radców Prawnych**  
**Ryszewski Szubierajski**

Mimo najlepszych pomysłów i planów na biznes zawsze może się zdarzyć tak, że trafimy na kontrahenta, który będzie zwlekał z zapłaceniem za dostarczony mu towar czy usługi. To może spowodować efekt domina. Ktoś nie płaci nam, my nie mamy środków, by zapłacić innym firmom. Zatory płatnicze stanowią jeden z najczęstszych powodów utraty płynności finansowej. Jak ich uniknąć? Co robić, gdy już się pojawiają?

Ryzyko związane z możliwością powstania zatoru płatniczego dotyka zarówno początkujących przedsiębiorców jak i firmy z ugruntowaną pozycją. Zadłużenie kluczowych branż na polskim rynku wpisuje się w ogólny trend rosnących zatorów płatniczych.

Częstym zjawiskiem w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami jest tworzenie swoistych łańcuchów: przedsiębiorca A nie otrzymuje płatności, wobec czego sam ma problem z uregulowaniem swoich zobowiązań wobec przedsiębiorcy B, a zadłużenie przenosi się na kolejne podmioty gospodarcze u dostawców czy usługodawców. Zjawisko to jest szczególnie groźne dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla których brak zapłaty w terminie może oznaczać utratę płynności finansowej, a często nawet bankructwo.

Zdarza się, że firma z roli wierzyciela przechodzi w rolę dłużnika i sama przestaje płacić swoim kontrahentom, narażając się na utratę dobrego wizerunku. Ryzykuje trafieniem na listę dłużników Biura Informacji Gospodarczej i brakiem wiarygodności finansowej. W przyszłości może to przeszkodzić w zawarciu nowego kontraktu, zaciągnięciu kredytu czy skorzystaniu z usług innych

firm. W dobie narastającego kryzysu gospodarczego, wysokich stóp procentowych, kondycja finansowa wielu przedsiębiorców może się pogorszyć i zatory płatnicze mogą się pogłębiać. Przeciąganie terminów zapłaty faktury może być bardzo groźne. Co bardziej niebezpieczne, niektórzy mogą zacząć traktować obecną sytuację gospodarczą jako pretekst do niepłacenia zobowiązań.

**1 stycznia 2024** roku zmianie uległy odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych. I tak, w przypadku transakcji handlowych, w których dłużnikiem nie jest podmiot publiczny, będący podmiotem leczniczym, odsetki naliczane są w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i dziesięciu punktów procentowych, przy czym do ustalenia wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych stosuje się stopę referencyjną NBP obowiązującą w dniu:

- 1 stycznia – do odsetek należnych za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca;
- 1 lipca – do odsetek należnych za okres od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia.

Od 1 stycznia 2024 roku wysokość odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych wynosi zatem 15,75% (stopa referencyjna NBP 5,75 + 10pp)

Jakie są przyczyny i jakie mogą być skutki zatorów płatniczych?

Najczęściej występują trzy:

1. Słaba kondycja finansowa płatnika.
2. Nieuzyskanie przez płatnika zapłaty od własnego kontrahenta.
3. Celowe kredytowanie się kosztem wierzyciela.

Powstanie zatoru płatniczego powoduje szereg zjawisk towarzyszących. Zachwianie płynności finansowej najczęściej powoduje ograniczanie

kosztów, które pociąga za sobą szereg innych negatywnych działań. Firmy ograniczają wtedy zatrudnienie, czy wstrzymują wydatki na inwestycje.

W konsekwencji przedsiębiorstwo przestaje się rozwijać. Brak możliwości terminowego regulowania zobowiązań powoduje utratę pozytywnego wizerunku rzetelnego kontrahenta, co może wiązać się ze zmniejszeniem liczby otrzymywanych zleceń oraz dodatkowymi kosztami w postaci odsetek, kosztów sądowych czy kosztów windykacji.

Ustawa z 28 kwietnia 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, której nazwa i brzmienie od 1 stycznia 2020 roku uległo zmianie i obecnie jest to Ustawa o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, określa między innymi nowe stawki, tzw. **rekompensaty za koszty odzyskiwania należności**. Nowa ustawa wprowadziła zmiany w kilkunastu ustawach ważnych z punktu widzenia przedsiębiorcy, m.in. w Ustawie Kodeks postępowania cywilnego, Ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czy Ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Sęk w tym, że choć przepisy obowiązują od początku roku, to przedsiębiorcy nadal nie orientują się we wprowadzonych zmianach, w tym umożliwiających im pobieranie rekompensat za koszty odzyskiwania należności.

**I tak, dla wierzytelności do kwoty 5 000,00 PLN stawka pozostaje bez zmian, czyli stanowi równowartość 40 euro, od kwoty 5 001,00 do 50 000,00 stawka wynosi równowartość 70 euro, natomiast dla wierzytelności powyżej 50 000,00 PLN stawka wynosi równowartość 100 euro.**

Istnieje wiele metod zapobiegania zatorom płatniczym. Jedną z najważniejszych jest **weryfikacja kontrahenta**. Dobrze przeprowadzona pozwala uniknąć kłopotów na późniejszym etapie współpracy. Nie należy też zapominać o rzetelnej dokumentacji kontraktu, aby w razie potrzeby skutecznie dochodzić należności na drodze sądowej. Należy upewnić się, czy dokumentacja związana z zawarciem kontraktu handlowego została podpisana przez osoby do tego upoważnione. **Ponadto warto pozyskiwać na etapie zawierania kontraktów pełne dane teleadresowe, a także stosowne zgody, np. na korespondencję w formie elektronicznej pomiędzy stronami, co ma istotne znaczenie chociażby w przypadku dokonywania wpisów w Biurach Informacji Gospodarczych.** Przypomnijmy tu, że w relacjach B2B, w znowelizowanej Ustawie o BIG-ach, wezwanie do zapłaty z ostrzeżeniem o możliwości dokonania negatywnego wpisu do BIG, może być wysłane za pośrednictwem poczty elektronicznej, pod warunkiem jednak, że jest to zapisane w umowie czy kontrakcie.

Bardzo istotnym elementem zapobiegającym powstawaniu zatorów płatniczych jest **monitoring płatności**.

Działanie to polega głównie na przypominaniu o zbliżających się terminach zapłaty za wystawione faktury. Poza najistotniejszym elementem procesu – czyli właśnie przypominaniu – podczas kontaktu dodatkowo weryfikowany jest właściwy przeptyw faktur, poprawność ich wystawienia oraz to, czy faktura nie jest kwestionowana.

Szczególnie w obszarze małych i średnich przedsiębiorstw, nie dysponujących właściwymi systemami zarządzania należnościami, taka usługa jest bardzo pomocna. Korzystają więc dwie strony – zarówno wystawca faktury, jak i płatnik, z którym – często w imieniu wystawcy faktury – kontaktuje się firma świadcząca usługi monitoringu.

Rozpoczęcie procesu monitoringu w bardzo wczesnej fazie – nawet kilka dni po wystawieniu faktury – przynosi znakomite rezultaty. Wpływa to bardzo korzystnie na obniżenie kosztów ewentualnych działań windykacyjnych. Dodatkowo monitoring płatności pozwala na wykrycie nierzetelnych kontrahentów już na początku współpracy. Zwiększa też skuteczność windykacji. Należności monitorowane od wczesnej fazy można bowiem szybciej i łatwiej odzyskać. Często przedsiębiorcy nie chcą korzystać z monitoringu płatności obawiając się, że może to popsuć relacje biznesowe. Nic bardziej mylnego. Właściwe przeprowadzenie procesu monitorowania płatności nie spowoduje zachwiania dobrych relacji pomiędzy przedsiębiorcami. Wręcz przeciwnie, może poprawić ich kondycję finansową.

Zatory płatnicze są dużym wyzwaniem dla przedsiębiorstw. Jednakże, poprzez wdrożenie odpowiednich strategii, firmy mogą zmniejszyć ryzyko opóźnień w płatnościach i poprawić swoją płynność finansową. Usprawnianie procesu fakturowania, oferowanie wielu opcji płatności, ustalenie jasnych terminów, otwarta komunikacja z klientami, pozwala przejąć firmie kontrolę nad przeptywem gotówki i zapewnić, że finanse pozostaną zdrowe i dobrze prosperujące.

Jeżeli jednak opóźnienie już nastąpiło, należy działać szybko i konsekwentnie. Im dłużej czekamy, tym maleje nasza szansa na odzyskanie należności. Sygnałem alarmowym powinno być dla nas już 14 dniowe opóźnienie. To wtedy powinniśmy podjąć pierwsze czynności windykacyjne. Po 60 dniach oczekiwania na płatność prawdopodobieństwo odzyskania długu statystycznie spada do 50%.

Rozpoczęcie współpracy z profesjonalną firmą, zajmującą się odzyskiwaniem należności, w dużym stopniu zapobiegnie powstawaniu niekorzystnych zatorów płatniczych, a w konsekwencji utracie płynności finansowej.

**STOWARZYSZENIE  
KSIĘGOWYCH  
W POLSCE****NASZYM DROGIM CZYTELNIKOM  
ŻYCZYMY  
WESOŁYCH ŚWIĄT!**

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (SKWP) jest, posiadającą osobowość prawną, najstarszą i największą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością

i finansami. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje społeczno-zawodowych organizacji księgowych, działających na terenie ziem polskich od 1907 roku. Od 1989 roku Stowarzyszenie Księgowych w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Federacji Księgowych (IFAC).

Stowarzyszenie nieustannie dokłada starań, by jego członkowie odznaczeni byli wysokimi kompetencjami zawodowymi oraz postępowali zgodnie z zasadami etyki.

W 2007 roku Stowarzyszenie uchwaliło *Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, którego sygnatariuszami są członkowie SKWP oraz ponad 2 tys. przedsiębiorstw i innych organizacji oraz osoby indywidualne.

W 2009 roku Stowarzyszenie wprowadziło czterostopniową certyfikację zawodu księgowego i tytuł zawodowy dyplomowanego księgowego, w 2013 roku tytuł certyfikowanego eksperta usług księgowych, w 2015 roku zawodowy tytuł certyfikowanego specjalisty usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych. Do Stowarzyszenia należy ponad 24 tys. członków zwyczajnych i 2 tys. członków wspierających.

W Stowarzyszeniu działa 25 Oddziałów Okręgowych. Od 2010 roku 9 czerwca obchodzony jest Dzień Księgowego.

[www.skwp.pl](http://www.skwp.pl)

**PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO**

Prezes: dr hab. prof. US Stanisław Hońko  
Wiceprezesi: dr hab. prof. PB Grażyna Voss, dr Paweł Zieniuk,  
Sekretarz: Leszek Lewandowicz  
Skarbnik: Ewa Komorowska

**Kurier Etyki redaguje****KOMISJA ETYKI:**

prof. dr hab. Anna Karmańska  
- przewodnicząca

Franciszek Wala - wiceprzewodniczący

Małgorzata Małowińska - sekretarz

Członkowie: Stanisław Kozłowski

Sebastian Kuś,

dr Jan Piątek, Grażyna Urbaniak

**Kontakt:**

ul. Górnośląska 5  
00-443 Warszawa  
tel. 22 583 49 50

e-mail: [sekretariat@skwp.pl](mailto:sekretariat@skwp.pl)



Fot. Leonardo.AI